

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 282 (1627)

Ku rozwiązaniu.

Niedzielny komunikat Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej kończący się słowami: „P. Prezydent postanowił w drodze konferencji ustalić położenie, które wymaga rozwiązania”, może sprawić wrażenie, iż dymisja gabinetu dr. Świątalskiego pociągnęła za sobą zasadniczą zmianę sytuacji, z której P. Prezydent będzie szukał wyjścia w drodze praktykowanej przed majem 1926 roku.

Jak wiadomo, droga ta polegała na tym, że Głowa Państwa wzywał do siebie kolejno przewodniczących poszczególnych klubów sejmowych i uzgadniał z nimi osobę przyszłego premiera, a nawet innych ministrów gabinetu. Wybór zależał wówczas od porozumienia się klubów, mających tworzyć w sejmie większość popierającą nowy rząd. Struktura partyjna Sejmu uniemożliwiała wszelkie sensowne porozumienie, ilekroć jednak zniecierpliwiony Głowa Państwa decydował się powołać własnego kandydata, odrazu znajdowała się w Sejmie większość przeciwko niemu. Było tak ze Śliwińskim w r. 1922 i z Wł. Grabskim w kwietniu 1926.

Mielibyśmy więc wrócić do tego systemu, przekreślając to wszystko co zostało zdziałane przez przewrót majowy? Jeżeli ktokolwiek żywi podobne obawy, niechże mu one nie zaspęniają czoła.

Obóz który od lat 3 1/2 rządzi państwem nie potrzebuje nawet przeciwstawiać się takiej ewentualności. Większość, która obaliła w piątek rząd dr. Świątalskiego zdaje sobie samą sprawę z tego, że podobne aspiracje z jej strony byłyby niedorzeczne. Oświadczenie złożone przez Marszałka Daszyńskiego Prezydentowi Rzeczypospolitej, o ile treść jego jest zgodna z tem, co podaje prasa opozycyjna, znamionuje znaczne otrzymanie wśród większości sejmowej o ile chodzi o chęć oddziaływania na decyzje Prezydenta. Skromność ta wypływa nie tylko z wyraźnego brzmienia art. 45-go Konstytucji, ale także z poczucia własnej niemocy.

Jedynie poseł Niedziałkowski wciąż nie daje za wygraną. Tak się przyzwyczaił do zakończenia swoich artykułów żądaniem „likwidacji systemu pomajowego i powrotu do demokracji parlamentarnej” (w przedmowej postaci), że ani rusz, że sfery sennych marzeń nie chce zstąpić na grunt realny.

Ale przypuścimy, że Prezydent rzeczywiście chce sprawdzić czy w Sejmie dałoby się skleić większość mogącą stworzyć rząd o pewnym programie działania. Zajrzyjmy do zapomnianej od r. 1926 arytmetyki klubowej. Jakież są możliwe kombinacje?

1) Sojusz wszystkich opozycyjnych partij polskich, od prawicy do lewicy (z wyjątkiem komunistów) daje 209 głosów. Nawet arytmetycznie zamalo, pomijając już skrajne przeciwieństwa wewnętrzne w tak skonstruowanej koalicji.

2) Blok Centrolewu z klubem żydowskim i niemieckim wynosi 206 głosów, podzielonych na 10 klubów. Znów brak co najmniej 20 głosów. Pozytywnie chadecji i N. P. R. z Żydami i Niemcami w tym bloku nie daje się pomysłać, nawet w wypadku potraktowania tek ministerjalnych jako wziętych w arenę folwarkową.

3) Koalicja lewicy polskiej ze wszystkimi mniejszościami z wyjątkiem Selrobu i komunikujących Białorusinów daje w sumie 208 głosów, złożonych także z 10 klubów. I tu arytmetyczna kłapa.

Trzeba dodać, że, o ile chodzi o udział klubów mniejszościowych w jakiegokolwiek kombinacji rządowej, to wogóle nie może on w obecnej sytuacji wchodzić w rachubę, z wy-

jątkiem Żydów. Konferencja mniejszości słowiańskich i litewskiej, która się odbyła w Warszawie w dn. 27 listopada r. b. stanęła na takim stanowisku, które nawet p. Thugutowi lub p. Dąbskiemu nie dałoby żadnych podstaw do współdziałania. Konferencja w toku swoich obrad odrzuciła samą ideę uregulowania spraw swoich narodów w ramach państwowości polskiej i tem samym uchyliła się od wszelkiej współpracy na gruncie państwowym. Jest to stanowisko deklaratywne i praktycznego znaczenia jego nie należy przeceniać. Szerokie sfery społeczeństwa ukraińskiego i białoruskiego współpracują już z polskiem na gruncie życia codziennego i z nich wyjdą prędzej czy później grupy gotowe do aktywnego politycznego współdziałania. Nie nastąpi to jednak wcześniej, aż polityka państwa w zakresie tych problemów stanie się również aktywna. Do tego momentu jeszcze nie doszliśmy, ale niezawodnie przyjdzie czas na niego.

Czy są możliwe inne sejmowe kombinacje większościowe prócz wymienionych wyżej? Niema żadnej. Po paru dniach poświęconych konferencjom Prezydent Rzeczypospolitej stwierdził naocznie ten fakt, o którym już dziś nie ma wątpliwości.

A Blok Bezpartyjny? Owszem, jest on gotów do współpracy z każdą grupą, stojącą na gruncie państwowym, która zgłosił akces do jego zasadniczych postulatów w zakresie naprawy ustroju i systemu rządzenia państwem. Jest to równoznaczne z kapitulacją dotychczasowego stanowiska partij opozycyjnych. Od trzeźwej oceny sytuacji i szybkości decyzji poszczególnych klubów opozycji zależy czy ta kapitulacja nastąpi na warunkach więcej czy mniej honorowych.

Marszałek Daszyński miał oświadczyć Prezydentowi Rzeczypospolitej, że opozycja pragnie współpracować z Rządem. Uczynił to, wiedząc, że powołaniem być może jedynie rząd reprezentujący istotne elementy obecnego systemu, którego twórcą i symbolem jest Marszałek Piłsudski. W tem oświadczeniu jest już sporo rezygnacji, ale kryje się w niem niewątpliwie chęć utargowania kompromisu, chociażby przez dobór członków przyszłego rządu. Z kim jednak ma być zawiany ów kompromis, skoro każdy z kilkunastu klubów opozycyjnych inaczej go sobie w jego części pozytywnie wyobraża?

Zdaje się być pewnym, że przyszły rząd tym nadziejom opozycji nie odpowie. Kanclerz Schober w Austrii stanął pomiędzy dwoma zwartymi obozami i skłonił ich do kompromisu. U nas zwarty i świadomy swoich pozytywnych celów obóz jest tylko po jednej stronie. Po drugiej szamota się pstra gromada partij, pozbawiona jednolitego kierownictwa, niezłączona wiarą w słusność wspólnej sprawy, nie posiadająca oddźwięku w społeczeństwie. Jeżeli chce uniknąć całkowitej klęski, powinna wyjść z pozycji kolczastych drutów obecnej Konstytucji z wywieszoną białą chorągwią i zatroszczyć się o warunki kapitulacji honorowej. To będzie początek realnej współpracy.

Od przyszłego premiera oczekiwać należy, że tę sytuację wyzyskać potrafi i z całą siłą i energią doprowadzi do pomyslnego rozwiązania przewlekającego się kryzysu wewnętrznego.

Testis.

P. Marszałkowa Piłsudska wyjechała do Wilna.
Tel. od wł. kor. z Warszawy.
Wczoraj Marsz. Piłsudska odjechała pociągiem pospiesznym o 8.23 min. 55 do Wilna.

Uchwały senackiej komisji gospod. społecznego.
WARSZAWA, 9.XII. (Pat). Senacka komisja gospodarstwa społecznego przyjęła bez zmian projekt ustawy w sprawie zmiany państwowych pól górniczych na pola, stanowiące własność prywatną.
Zkolei, po referacie sen. Sokolowskiego przyjęto z drobnymi poprawkami projekt ustawy w przedmiocie niektórych zmian w rozporządzeniu i rezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 kwietnia 1927 roku w sprawie zapewnienia czasowych mieszkań i pomieszczeń dla zwolnionych robotników rolnych. Wreszcie dokonano podziału referatów.

Obrazy komisji senackich.
WARSZAWA, 9.XII. (Pat). Na posiedzeniu senackiej komisji administracyjnej i samorządowej pod przewodnictwem sen. Romana odrzucono wniosek referenta sen. Dąbskiego, zmierzający do uchylecia uchwały sejmowej odnośnie do projektu ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 kwietnia 1928 roku o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, w szczególności do uchylecia uchwały, głoszącej, że przewidziane w odpowiednich artykułach uprawnienia wojewody nie odnoszą się do administracji oświeceniowej. Wobec tego sen. Dąbski zgłosił wniosek mniejszości, zaś wniosek większości komisji podjął sen. Kopicński.

Wypadek lotniczy Prymasa Polski, ks. Kardynała Hłonda.

Jak donoszą z Wenecji, prymas Polski, ks. kardynał Hłond, który przybył z Poznania do Rzymu samolotem w celu wzięcia udziału w obradach konsystorskich w Watykanie, w drodze powrotnej uległ nagle wypadkowi lotniczemu. Po przylocie z Rzymu do Wenecji samolotem linii powietrznej „Transadriatica” i po krótkim postoju, ks. prymas Hłond przesiadł do przygotowanego do lotu 3-silnikowego samolotu komunikacyjnego Junkersa. W samolocie prócz prymasa znajdował się jego sekretarz, kierownik Polskiego Kolegium w Rzymie, ambasador włoski de Peretti ze swą córką, hr. Rocca, oraz trzech Amerykanów. Lotnisko w St. Nicolo pod Wenecją jest stosunkowo małe. Gdy tylko samolot osiągnął wysokość około 10 metrów i był już poza terenem lotniska, zmuszony został wskutek defektu w silniku do natychmiastowego lądowania. Pilot z nadzwyczajną brawurą wyładował poza lotniskiem na moło w Lido, przyczem skrzydło zostało złamane. Dzięki metalowej konstrukcji płatowca, kabina została nie naruszona, nawet szyby nie były pęknięte. Wszyscy pasażerowie, wraz z ks. prymasem Hłondem, przesiadli do innego samolotu i odlecieli z półgodziennym opóźnieniem w kierunku Wiednia. Ks. prymas Hłond znajduje się obecnie w Poznaniu, dokąd powrócił przed kilku dniami z Warszawy.

Zajęcie na granicy prusko-litewskiej.

BERLIN, 9.XII. (Pat). Donoszą tu, że obywatel niemiecki Varkeitis postrzelony został przez litewski posterunek graniczny w okolicy Wilkowizsek w chwili, kiedy zamierzał przekroczyć granicę niemiecko-litewską. Żołnierz, który strzelał, stwierdził, iż Varkeitis nie usłuchał jego wezwania. Na miejsce wypadku zjechała komisja śledcza, utworzona z przedstawicieli władzy granicznej litewskiej oraz niemieckiej.

Pomoc dla Prus Wschodnich.

BERLIN, 9.XII. (Pat). W komisji dla kresów wschodnich w sejmie pruskim przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych złożył dłuższe oświadczenie o wyniku rokowań między Rzeszą a Prusami w sprawie t. zw. prowincji wschodniej, mającej na celu niesienie pomocy Prusom Wschodnim, marszji granicznej, powiatom Śląska Opolskiego, graniczącym z Polską. Wysokość sumy, wyznaczanej na akcję pomocy, będzie wynosiła kilkaset milionów marek, rozłożonych na przeciąg 10 lat. W pierwszych latach pomoc ta będzie bardziej ograniczona.

Przed utworzeniem nowego rządu.

Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy.

Zgodnie z oficjalną zapowiedzią kancelarii cywilnej P. Prezydenta Rzplitej w dniu wczorajszym o godz. 12 w południe marsz. Sejmu p. Daszyński na specjalne zaproszenie p. Prezydenta udał się na zamek i został tam przyjęty na audiencji przez P. Prezydenta. Konferencja ta zarówno jak i konferencja następną z marsz. Senatu Szymańskim ma na celu wyjaśnienie sytuacji, która wytworzyła się po dymisji rządu d-ra Świątalskiego. Konferencja P. Prezydenta z marszałkiem Sejmu trwała około 2 godzin. O godz. 5 po poł. udał się na zamek marszałek Senatu p. Szymański i również był przyjęty przez P. Prezydenta Rzplitej na 2 godzinnej konferencji.

Zarówno p. marszałek Senatu jak i marszałek Sejmu oficjalnie zakomunikowali prasie, iż nieuprawnieni są do podania przebiegu konferencji do publicznej wiadomości. Jednakże do prasy opozycyjnej, zbliżonej do marsz. Sejmu doszły wiadomości o przebiegu konferencji P. Prezydenta z marsz. Sejmu Daszyńskim. Według tej wersji marsz. Sejmu miał poinformować P. Prezydenta o przebiegu i rezolucji głosowania w Sejmie nad wnioskiem o wotum nieufności dla rządu i oświadczył, że większość sejmowa, która obaliła rząd nie ma zamiaru powołania ministrów a tem bardziej tak zw. rządu parlamentarnego. Wskazał na to w całej rozciągłości podporządkowuje się postanowieniu artykułu 45 konstytucji i pozostawia w zupełności P. Prezydentowi mianowanie członków rządu. Większość sejmowa pragnie współpracować z rządem. Współpraca ta winna być oparta na poszanowaniu uprawnień konstytucyjnych, przysługujących rządowi i Sejmowi.

Wkońcu marsz. Sejmu miał wyrazić pragnienie, by przesilenie zażegnane było jak najszybciej.

Wobec ukazania się w prasie wiadomości o przebiegu konferencji na zamku, kancelaria cywilna p. Prezydenta Rzplitej miała opracować oficjalny komunikat w tej sprawie i ogłosić go za pośrednictwem P. A. Ta.

Duże wrażenie w kołach sejmowych wywołały dwa listy skierowane do marsz. Daszyńskiego. Pierwszy p. premiera Świątalskiego w związku z oświadczeniem p. Daszyńskiego, skierowanym do kongresu pracowników państwowych. Drugi min. Składkowskiego w związku z oświadczeniem p. marsz. Daszyńskiego na piątkowym posiedzeniu Sejmu o konfidenyjnym pochodzeniu jego biletu wejściowego, znalezionego przez policję u aresztowanego bojowca z PPS.

Jeśli chodzi o kwestię nowego rządu, to w kołach parlamentarnych panuje całkowite dezorientacja. Niewiadomo jest kiedy nastąpi powołanie nowego rządu i kto stanie na jego czele.

Wymieniane są różne kandydatury, lecz wszelkie na ten temat pogłoski należy uznać za zupełnie dowolne, bowiem czynnik, które w tej dziedzinie mają głos decydujący zachowują zupełne milczenie.

WIADOMOŚCI z KOWNA

MOTYWY PONOWNEGO ZALEGALIZOWANIA PARTII SOCJAL-DEMOKRATYCZNEJ.

KOWNO, 9.XII. (Pat). Wyrok sądowy w sprawie ponownego zalegalizowania Litwie partii socjal-demokratycznej opierał się na położonych przez tę partię zasługach w walkach o niepodległość Litwy. Sąd wziął pod uwagę działalność tej partii w latach 1905-6, jej walki z armją Bermona i t. d. Przy rozważaniu stosunków partii z plebkajfisolowami i sprawy rozpowszechniania przez partię literatury plebkajfisolowskiej rząd przyszedł do wniosku, że partia nie jest odpowiedzialna za swych poszczególnych członków, na których jedynie może spaść winą działalności antypaństwowej. Zalegalizowanie partii socjal-demokratycznej wywołało na Litwie wielkie wrażenie.

W najbliższej przyszłości ma być zwołana w Kownie specjalna konferencja partijna, na której będzie rozpatrywany plan wznowienia działalności partii. W konferencji tej wezmą również udział przedstawiciele prowincji. Przedwydawnym jest także zwołanie ogólnopartyjnej konferencji partijnej. Na stanowisko generalnego sekretarza partii zamiat znajdującego się w więzieniu Gaińska wybrana została ekspostanka do sejmu litewskiego adwokat Purienis. Centralny komitet partii w chwili obecnej rozpatruje kwestję wznowienia wydawania organu partyjnego.

POZEGNANIE PROFESORÓW POLSKICH.

W piątek wyjechał z Kowna do Polski przez linje demarkacyjną dwaj bawijacy w Kownie profesoroie uniwersytetu Krakowskiego Semkowicz i Antoniewicz. Na cześć wyjeżdżających profesorów polskie towarzystwo akademickie w Kownie wydało herbatkę popołudniową, na którą przybyło również pięciu profesorów litewskich Birzyska, Römer, Czepiński, Szykarski i Krewa-Mickiewicz.

ZWŁOKA W ROKOWANIACH HANDLOWYCH LITWESKO-LOTWESKICH.

Z Rygi donoszą, iż po przesłaniu przez lotweskie ministerstwo spraw zagranicznych nowych propozycji litewsk. ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie układu handlowego oczekiwano tu nadzieji litewskiego kontrprojektu w końcu bież. mies. Atoli, jak się obecnie okazuje, odpowiedź litweska idzie w odwłokę, jak widać, w związku z aktualnymi obecnie rokowaniami z trusem zapalczanym i z przedstawicielami rządu niemieckiego w kwestji klajpedzkiej. W związku z tą odwłoką wskazuje się w Rydze, iż 16 stycznia wygasła termin czasow. układów handlowych, jakie zawarły oba kraje, i o ile do tego czasu nie przyjdzie do zawarcia stałego układu handlowego względnie nie zostanie przedłużone obecnie istniejące prowizorium, nabiorą mocy maksymalne lotweskie stawki wwozowe. Bezratpialnia zostaną one podobnie rozciągnięte na import litewski z Lotwy.

WYBORY DO GMIN WIEJSKICH.

Wybory do wiejskich instytucij samorządowych zostały już ostatecznie zakończone. Większość wybranych jest bezpartyjnych. Z partij kolejno największą ilość głosów otrzymali kandydaci łautiników, łautiników i wkońcu chrześcijańskich demokratów.

KONFERENCJA BISKUPÓW LITWESKICH W SPRAWIE SZKÓL KATOLICKICH.

Metropolita Skwirski zwołał na dzień 12 grudnia konferencje biskupów litewskich. Na pierwszym punkcie porządku prac konferencji figuruje sprawa szkół katolickich.

WYJAZD SZWEDZKIEGO ATTACHE WOJSKOWEGO.

W poniedziałek szwedzki wojenny attache rotnistrz Danenfeld opuszcza Kowno, by znów zamieszkać w Rydze.

ARESZTY W ZWIĄZKU Z WYBUCHEM W LOKALU „ŻELAZNEGO WILKA”.

W związku z wybuchem w lokalu „Żelaznego Wilka” policja kryminalna aresztowała jeszcze kilka osób.

PRAC. OLSZEWSKI ZASKARŻA SĄD OKRĘGOWY W TRYBUNALE NAJWYŻSZYM.

Prac. K. Olszewski zwrócił się ze skargą do Trybunału Najwyższego w związku z tem, iż Sąd Okręgowy dotychczas nie ogłosił umotywowanego wyroku w sprawie morderstwa w Birsztanach. Jak słychać przez Trybunał Najwyższego zażądał od prezesa Sądu Okręgowego wyjaśnień.

NOWE PISMO.

W dniach najbliższych ukaze się w Kownie nowe pismo p. L. „Atelias Spinduliai” (Promienie przyszłości), poświęcone sprawom kultury, literatury i nauki.

„Chlebozagotowki” w ZSSR

Moskwa, (Ceps). Dzięki bezwzględności z jaką postępowali agenci rządowi, prowadzący akcję zakupu zboża dla składnic państwowych, w dniu 15 listopada w posiadaniu rządu znajdowało się już 92,8 proc. ogólnej ilości zboża, przewidzianej w oficjalnym planie. Nie bacząc jednak na to sytuacja na rynku zbożowym Rosji w dalszym ciągu jest niepomysłna i jak stwierdził w tych dniach komisarz ludowy dla handlu, sprzedaż chleba w dalszym ciągu będzie musiała odbywać się na podstawie kart chlebowych. Również o powiększeniu dziennej porcji chleba narazie nie może być mowy.

Czesi o przesileniu gabinetowym w Polsce.

PRAGA, 9.XII. (Pat). Wydarzenia wewnętrzno-polityczne w Polsce omawiane są żywo przez prasę tutejszą. Obalenie rządu premiera Świątalskiego nazywa prasa pryrusowem zwycięstwem opozycji, która mogła porozumieć się na gruncie negatywnym obalenia rządu, lecz nie zdoła stworzyć wspólnego programu większości. Szereg dzienników wyrażających zdanie jest istotą konfliktu wewnętrznego w Polsce, ocenając w sposób pozytywny wysuwany przez rząd zmianę konstytucji.

Przypomnienie

Święta! Gwiazdka! Choinka! Tradycyjny zwyczaj!
Czeka Cię moc wydatków, więc dobrze obliczaj!
Wszystko wydać — nie sztuka, a potem co będzie?
I po Świętach żyć trzeba — czy masz to na względzie?
Z kredką w rękę, oszczędnie, rozwiąż to zadanie,
do P. K. O. złóż przedżę — wszystko co zostanie.

Konferencja u Pana Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA 9.XII (Pat). Pan Ślaska, Niedziałkowskiego i Rogo dla odbycia z nimi dalszych konferencji.

ODDZIAŁ P. K. O. w WILNIE.

W połowie grudnia r. b. zostanie uruchomiony Oddział P. K. O. w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 7.

Czynności tego Oddziału obejmować będą:
OBRÓT OSZCZĘDNOŚCIOWY, DZIAŁ UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE oraz WPŁATY NA KONTA CZEKOWE P.K.O.

Odpowiedź na niewłaściwe wystąpienia Marszałka Daszyńskiego.

List prezesa Rady Ministrów p. Świątalskiego.

WARSZAWA, 9.XII (Pat). Pan prezes Rady Ministrów dr. Świątalski wystosował do p. marszałka Sejmu Daszyńskiego list następującej treści:
Prezes Rady Ministrów.
Warszawa, dn. 9 grudnia 1929 r.
Dzisiejsza prasa opublikowała list Pana Marszałka do wielu części urzędników. W liście tym Pan Marszałek uważał za stosowne umieścić następujący ustęp: „Wiem, że nie polepszą doli kroci tysięcy bogate nagrody pieniężne i uboczne dochody kilkuset szczęśliwych wybrańców u góry”.
Na mocy dekretu Pana Prezydenta z dnia 7 b. m. mam polecenie sprawowania swych funkcij aż do utworzenia nowego gabinetu. W tym charakterze jestem zmuszony zareagować na to wystąpienie Pana Marszałka i oświadczyć, że urzędnicy wszelkich stopni i stanowisk wynagradzani są tak, jak nakazują to odnośne przepisy, względnie jak przepisują paragrafy budżetu, uchwalonego przez ciała ustawodawcze.
Wobec tego wysuwanie argumentu, jakoby pracownicy państwowi dzielili się na uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych, uważać muszę za próbę siania zamętu wśród pracowników państwowych, co oile sądzić mi wolno, nie należy do funkcij marszałka Sejmu.
Prezes Rady Ministrów
(—) Świątalski.

Posiedzenie Senatu zostało odłożone.

WARSZAWA, 9.XII (Pat). Wyznaczone na dziś na godzinę 16-tą plenarne posiedzenie Senatu zostało przez marszałka Szymańskiego od-

List z Londynu.

Londyn, w grudniu 1929 r.

Lord Birkenhead się gniewa. — Stosunki z Sowiecami a południowa Afryka. — Jeszcze jedna interpelacja. — „Eat more fish”. — Kto popiera produkcję krajową.

Na dorocznym bankiecie konserwatywistów i unionistów dzielnicy Lewisham, lord Birkenhead, który dość dawno z polityki przeczucił się do przemysłu, wyraził nie tylko swoje zdziwienie, ale nawet oburzenie wobec faktu, że City londyńska pośpiesza się z udzieleniem obywatelstwa honorowego p. Ramsay Mac Donaldowi i p. Snowdenowi.

„Co mówi lord Birkenhead, robi ci panowie w latach 1914—18, kiedy Imperjum groziła ruina? Mr. Snowden prowadził nieustanną kampanję defetyzmu, a p. Ramsay Mac Donald wywołał jedyny w historii Anglii strajk w marynarce handlowej, kiedy to marynarze wzdrgali się przewieźć go na konferencję do Sowieców”.

Sowiety i stosunki z nimi psują krew niejednemu Anglikowi, zresztą nie bez racji. W chwili gdy Anglia i Sowiety gotowe są do wymiany ambasadorów, w Izbie Gmin konserwatyści wnieśli interpelację z zapytaniem, czy Sowiety zobowiążą się do poniesienia komunistycznej propagandy zarówno w metropolii jakoteż i w dominjach. Pratakół podpisany przez Hendersona i Dowgalewskiego, powiada że tak. Ale czy Sowiety nie zlamia tej obietnicy, jak wiele innych? Sprawa agitacji komunistycznej w dominjach brytyjskich jest chwilowo bardzo piekącą, zwłaszcza w południowej Afryce, gdzie Murzyni i inne rasy kolorowe stanowią trzy czwarte ludności i są podatnym gruntem dla wszelkich hasel wyrotowych. Sytuacja w związku południowo-afrykańskim, obejmującym Natal, Kaplandję, Transwaal i Oranję odmienna jest od sytuacji w innych dominjach. Tu Murzyńcy żyją w tych samych osadach i miastach co biali i, pracując w kopalniach i przemyśle stanowiąć klasę robotniczą. Nieprzejmowani do zawodowych związków białych, utworzyli własny związek „Industrial and Commercial Union”, który pod pozorami czysto zawodowymi uprawia politykę, głosząc hasła rewolucyjne. Doszło już kilkakrotnie do zaburzeń, aresztowania białego komunisty Buntinga, a gdy po rozruchach w czerwcu czarni odmówili płacenia podatku pogłównego, „Poll tax”, policja była bezradna. Meetingi zakazane odbywały się tuż pod okiem władz, a na jednym z nich spalono podobiznę ministra sprawiedliwości Pirowa.

Z drugiej strony przynają trzeba, że połączenie czarnych jest niezbyt korzystne. Na 40 senatorów w parlamencie południowo-afrykańskim, tylko 4

i to białych, reprezentuje interesy ludności kolorowej. Prawo głosowania posiadają murzyni tylko w niektórych osadach dawnej kolonii kaplandzkiej. Niezwykły rozwój przemysłowy i eksploatacja kopalni uczyniły z czarnych proletariatu, robotników, służących, pracowników w porcie, w kopalni i na roli. Konflikty bywają częste, a wymierzanie sprawiedliwości z różnych względów bardzo trudne.

Interpelacje kłopotliwe są rzeczą opozycji. Niezawsze jednak bywają zbyt groźne. Mr. Landsbury, minister robót publicznych, nie przejął się prawdopodobnie zapytaniem jednego z unionistów, komu należy przypisać winę utłonięcia się z St. James Parku tamtejszych... pelikanów. Nie siedzą już więcej na swej wyspce, nie rozdziawiają przeraźliwie dziobów, czekając na rzucanie im z bejrętu smakołyki. Pozostali już na zjeździe tylko kaczki egzygotyczne, kurki wodne mewy, siadające na moście. W najkonserwatywniejszej stolicy najkonserwatywniejszego państwa czasem coś się zmienia, coś popsuje, zwieje pelikan, sięgający tradycją czasów Karola II.

Niezbyt tragicznie na kwestię ucieczki pelikanów w zapatruję się najstarsze angielskie pismo humorystyczne „Punch”. Przypisuje ono ten wypadek agitacji Rady popierania produkcji krajowej, która wszędzie rozlepa swe plakaty „Eat more Fish” („Jadajcie więcej ryb”). Ryby to produkt angielski, bogactwo narodu, środek utrzymania setek tysięcy rybaków. W zrozumieniu patriotycznym pelikany ucieciami tam, gdzie obfitość ryb jest większa, a porcja ich nie jest ograniczona przez strażnika.

Głównie chodzi o rozróżnienie produktu angielskiego od obcego. Co znaczy w takich razach dobre wychowanie i delikatne podniebienie, dowiadujemy się z historii o Jacku. Jack właśnie zdechł. Jack był koniem szlachetnej rasy, który, wysłużony lata, pedził u swej pani żywot spokojny na łaskawym chlebie. A chleb był wcale niegorszy, urozmaicony cukrem i jabłkami. Razu jednego zbrakło tych jabłek. Ale Jack jabłka lubił, więc pani kupiła kilka u handlarzy. Jack powąchał i... odwrócił się ze wstremem: „Zagraniczne jabłka” (Foreign apples?). Historję tę opowiadano w nekrologach Jacka, który zakończył życie przeżywszy 39 lat. Nie pisano tylko, czy Jack rozróżniał swojskie jabłka z Kanady od rosnących po drugiej stronie kordonu obcych jabłek amerykańskich.

Bys.

Wszystkim życzliwym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszej Matce s. † p.

Helenie Walickiej

składamy serdeczne podziękowanie. Z głębi duszy dziękujemy Dr. Karolowi Kosińskiemu za Jego troskliwą opiekę lekarską.

Synowie i córka.

Powstanie w Chinach.

SZANGHAI, 9.XII. (Pat.)—Według nadeszłych tu wiadomości wszystkie cudzoziemcy ewakuowali już podobno leżąc wobec niepewnej sytuacji w okolicy, gdzie toczą się walki między wojskami rządowymi a powstańcami. Linja kolejowa Szanghaj-Nankin została przerwana przez powstańców, którzy zdjęli szynę na moście o 25 mil od Szanghaju, powodując tem wykołowanie się pociągu towarowego, dążącego do Szanghaju.

Według wiadomości ze źródeł miarodajnych rząd nankijski uważa sytuację za bardzo poważną i zdecydował, że podjęcie ofensywy będzie niemożliwe, rząd jednakże broń nie może, a w międzyczasie zdoła przeprowadzić rokowania z Wang-Czing-Wei i z innymi przywódcami powstańców, przy czym zafiarują im poważniejsze stanowiska, poświęcając niektórych członków rządu obecnego.

Wanda Siemaszkowa w Wilnie.

Nie wiem czy kto porównywał te dwie wielkie artystki: Eleonore Duse i Wandę Siemaszkową, a przecież można by ich talentach mówić w pewnym wspólnym ujęciu, gdyż obie stanowią niezwykłe zjawisko w świecie artystycznym. Różne temperamentem, życiem, mają jedną cechę podobną: prostotę i bezpośredniość w stosunku do odbiorczych postaci. Żadne sztuczne pozy na scenie, ni w życiu, ani w stosunkach z ludźmi.

Zycie Wandy Siemaszkowej wogóle układało się i rozwijało trochę inaczej niż ogół artystycznych karier. Przedewszystkiem jest dzieckiem swych rodziców p-wa Sierpińskiego, dzierżawili duże dobra Onichimowskich, Lipowę, i tam małą Wandzię trzymał do chrztu właściciel majątku, którego z rodziną p-wa Sierpińskich łączyły serdeczne stosunki. Oddana na pensję p. Czarnockiej w Warszawie, w ostatniej klasie uczęszczała na kursy Kotarbińskiego, już w niej się pociągnęła do sceny, do deklamacji, do studiowania mistrzów słowa budzi. O półtora roku tych studiów, opuszczając stolicę, by niebawem jako młodzianka panna wyjść za znacznie starszego od siebie artystę teatru krakowskiego, ale również ziemianina i dziedzica ładnego majątku Krzewin w pow. Janow-

skim, p. Antoniego Siemaszke, znanego odwórcę ról charakterystycznych. Oboje jadą do Krakowa i praca w starej, okropnej budzie Glixellego, teatrze pamiętającym republikę i wolne miasto Kraków, a zapewne nieruszana od owych czasów, bo niesamowicie tam było brudno, odrapano i ciasno. Boy opisuje z rozróżnieniem swoje w tych ścianach wrażenia.

Z własnych słów p. Wandy wiemy, iż grywając sumiennie i bez wysiłku rolę naiwnych, miewając powodzenie jako Kłara w Ślubach, Helenka w Panu Damazym, w Dziwaku Mańkowskiego i w roli Zydka Lobana w Esterce Kozłowskiego, nie czuła jednak właściwego porwy i rozkwitu talentu w sobie. Prawda, że przez ten czas urodziła i wychowywała czworo dzieci i żyła rodzinnym życiem, domowym więcej niż teatralnym. Tak trwa 7—8—9 lat. Aż w roli Salusi z Bene Nati „Harde dusze” (w przeróbce niżej wspomnianego Sarnieckiego), objawia się w niej temperament i talent dramatyczny! Zaczynają się kreacje niezapomniane: szalona Julka w Sieni, huraganowa młynarka w Zaczarowanym Kole, ibsenowski bohaterki (świećta Nora), potem również tryumfalne sezony we Lwowie u Pawlińskiego. Idzie dalej ówczesny

Gen. Dowbor-Muśnicki i Federacja Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny.

W związku z ogłoszeniem przez kilka dzienników listów wymienionych pomiędzy gen. Konarzewskim a gen. Dowbor-Muśnickim w sprawie przystąpienia Stow. Dowborczyków do Federacji, przedstawiciel agencji „Iskra” zwrócił się do prezesa Federacji gen. dr. Romana Góreckiego z prośbą o wyjaśnienie.

Dnia 18-go października r. b. delegacja dowborczyków okręgu wileńskiego — wyjaśnia dr. Górecki — udała się do Batorowa do gen. Dowbor-Muśnickiego i zakomunikowała mu, że okręg ten przystąpił się do Federacji. Jednocześnie delegacja złożona z 7-u osób wskazała, iż Stowarzyszenie Dowborczyków łącznie ze swoim byłym dowódcą winno do Federacji przystąpić. Po 6-godzinnej konferencji z gen. Dowbor-Muśnickim delegacja zakomunikowała mi, że gotów jest uznać przystąpienie Stowarzyszenia Dowborczyków do Federacji za rzecz konieczną i wydać odpowiedni rozkaz władzom stowarzyszenia, jeżeli p. Prezydent Rzeczypospolitej albo Marszałek Piłsudski uzna słuszność takiego kroku.

Wobec tego oświadczenia, wspólnie z gen. Konarzewskim zwróciłem się z prośbą do p. Prezydenta Rzeczypospolitej o przyjęcie gen. Dowbor-Muśnickiego na audyencję, celem omówienia z nim zagadnienia zjednoczenia wszystkich byłych wojskowych. Gen. Konarzewski zawiadomił gen. Dowbor-Muśnickiego, że p. Prezydent Rzeczypospolitej gotów jest przyjąć go, ale tutaj nastąpiło coś zupełnie nieoczekiwanego. Gen. Dowbor-Muśnicki zmienił radykalnie swoje stanowisko i wprost wyparł się tego, co mówił delegacji wileńskiej. Co więcej — uznał przystąpienie okręgu wileńskiego Stow. Dowborczyków do Federacji za „rewolucję”.

Okręg wileński Stow. Dowborczyków stanowiący znaczną większość w stowarzyszeniu oświadczył wobec takiego postąpienia gen. Dowbor-Muśnickiego, że wszyscy delegaci rozmawiający z gen. Dowbor-Muśnickim w Batorowie byli trzeźwi i przy zdrowych zmysłach, a więc pozostaje im tylko ubolewać z powodu zmiany frontu przez ich byłego dowódcę. Niezależnie od tego okręg wileński zwrócił się do zarządu centralnego Stowarzyszenia Dowborczyków z żądaniem natychmiastowego zwolnienia zjazdu delegatów, celem ostatecznego przeprowadzenia przystąpienia do Federacji.

List otwarty do gen. Dowbor-Muśnickiego.

Okręg Wileński Stowarzyszenia Dowborczyków nadsyła nam następujący list z prośbą o wydrukowanie.

Do Pana Generała Józefa Dowbor-Muśnickiego w Batorowie pod Poznaniem.

Z uwagi na to, że nieznane nam osoby, wbrew ogólnie przyjętej zasadzie, nakazującej bezwzględnie dochowania tajemnicy listów prywatnych, ogłosiły w prasie stołecznej i prowincjonalnej listy, jakie ostatnio zostały wymienione pomiędzy Panem, a p. Generałem Danielem Konarzewskim, że w odpowiedzi swej do p. Gen. Konarzewskiego Pan General nieśpiesznie zarzuca nam rozmaite przekreślenie treści tego, cośmy najupieklej przytomnie i wyraźnie wszyscy niżej podpisani z ust Pana Generała posłyszeli, jesteśmy zmuszeni tą drogą, z całą stanowczością stwierdzić, że kiedyśmy w dniu 18-go października 1929 r. byli u Pana Generała w Batorowie i przedstawili Mu żądanie pewnej grupy naszego Stowarzyszenia, domagającej się bezwzględnie realizacji w trybie jaknaj-

plniejszym wykonania uchwały Walnego Zgromadzenia Stow. Dowborczyków Okręgu Wileńskiego z dnia 10 marca 1929 r. — Pan General oświadczył nam co następuje: „Jeżeli Pan Prezydent Rzeczypospolitej lub Marszałek Józef Piłsudski potwierdzą, że przystąpienie Stowarzyszenia Dowborczyków do Federacji będzie dla dobra Państwa krokiem bardzo pożytecznym, a w tym celu zechcą Marszałek i Prezydent, to w tym celu Pan General nie tylko chętnie stawia się na wezwanie, lecz wyda polecenie Stowarzyszeniu przystąpienia do Federacji”.

Tyle w imię prawdy. Obowiązek dotrzymania słowa danego swym żołnierzom — nie wymaga bliższych komentarzy.

List ten, z uwagi na motywy podane na wstępie — ogłaszamy w prasie.

Wilno, 7 grudnia 1929 r.

Delegacja:

Wład. Smilgiewicz por. rez., Prezes Okręgu. Stanisław Bukowski kpt. rez., wiceprezes. Wilhelm Perkowski por. rez., członek. Władysław Radziak por. rez., członek. Stanisław Gronkowski urz. wojsk., członek. Bohdan Mintow-Czyż wch. rez., członek. Konstanty Ptasznik plm. rez., członek.

Konferencja w sprawie dostarczania zwłok żydowskich do prosekutorjów.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Z inicjatywy min. Oświaty p. Czerwińskiego odbyła się konferencja w sprawie dostarczania zwłok dla celów naukowych uniwersytetom. Jak wiadomo, sprawa ta była niejednokrotnie przyczyną awantur akademickich, z których korzystali czynnicy niepopołane, by urządzić antysemitkę hec na wyższych uczelniach. Ostatnie awantury młodzieży akademickiej w Krakowie miały swe źródło także w niedostarczaniu trupów żydowskich do prosekutorjum uniwersyteckiego. Dlatego inicjatywę jak i wynik wczorajszej konferencji czynnikami akademickimi powitają z dużym uznaniem, bowiem wpłynęła ona na uspokojenie wśród rozagitowanej części młodzieży i położyła kres niesnaskom wśród studentów.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele wydziałów medycznych wszystkich uniwersytetów polskich, oraz przedstawiciele największych gmin wyznaniowych żydowskich. Z Wilna reprezentował Uniwersytet Stefana Batoro prof. Reicher, zaś gminę żydowską senator Szabad i poseł Wygodzki.

Posiedzenie zajął dyr. Departamentu p. Suchodolski, przedstawiając ulubiony repertuar: Sudermann, Hauptmann i skandynawscy autorzy, talent romantyczny p. Siemaszkowej rozkwita z żywiołową potęgą. Wnosi na deski teatru powiew prawdy, bezpośredniego przeżywania bez szminki i sztuczki, wciela się niejako w owe postaci. Gra jej realistyczna bez jaskrawości, gra wszystkim nerwami i zmysłami, żywiołowa, potężna, wstrząsa i porusza, wzrusza i przenika.

W całej Polsce już wiedzą, że oto p. Hoffmanowej, po Modrzejskiej, mamy znowu wielką artystkę. Gra Lady Mackbeth, jakże inaczej niż Modrzejskiej! Cale zdumienie można by otem napisać! Tamta przedstawiała kobietę ogarniętą przez fatum, które z niej robi ofiarę pełną rozpaczliwej, groźnej, ale wzbudzającej litość tragiczności, okrucieństwo Lady Mackbeth Modrzejskiej było jakby mimo jej woli, sonnambuliczne, rozwiewne i rozpaczne, Siemaszkowej krwawa Lady była silna, świadoma, potężna pani życia i śmierci, *spiritus motuens* czyni otczenia i sama jak preznaczenie kierująca ich losami a walcząca do ostatka, zaciekle o swój los i cel.

Krótki pobyt w Warszawie, prócz znanych ról, ukazuje p. Wandę w sztuce Engla Ponad wodami, która wywołuje lzy na widowni rolę upadłej dziewczyny.

Wybuch wojna. P. Antoni Siemaszko idzie do Legionów, synowie kolejno również. Maż umiera niebawem wyczerpany trudami nad siły, i obóz w Marmarof Szygiet, synowie obaj uwięzieni, jeden w Szczybrnie, drugi osobno, cały rok przebywa w areszcie. W 1920 r. pod Równem, w ostatnich walkach ginie na polu chwały ukończony matki Wojtek Siemaszko, który młode życie poświęcił w obronie Ojczyzny. P. Wanda rzuca się gorączkowo do pracy w wolnej Polsce. Na własne ryzyko, bez subwencji, gdzie do niemieckiej Bydgoszczy z polskim teatrem i jest jednym z najbliższych elementów polszczenia tamtejszego społeczeństwa nieuswiadomionych Polaków.

Od 1920 — 1922 trwa na tem trudnym stanowisku, pracowita, bezmiernie, dyrektorka, aktorka, reżyserka, wszystko naraz. Ma już 300 ról w repertuarze, 300 postaci wcieliła, przeżyła... Zdała teatr miastu i jeździ z gościnnymi występami, na pierwszym przyjęciu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Zamku Królewskim w Warszawie ona deklamuje wiersze patriotyczne, swym dźwięcznym jak metal głosem. Jedzie do Ameryki. Tam przebywa w 1924-5. Założywszy t. zw. Studio w Chicago, uczy dykcji polskiej, grywa Ponad Śnieg, Zaczarowane Kolo, Sędziów i Warszawiankę Wyspiańskiego, Topiel Przybyszewskiego. Wszystko znowu na własne

List min. spraw wewnętrznych generała Składkowskiego.

WARSZAWA, 9.XII. (Pat.) Pan minister spraw wewnętrznych Składkowski wystosował do p. marszałka Sejmu Daszyńskiego pismo treści następującej.

Minister Spraw Wewnętrznych. Do Pana Marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego.

W dniu 6 grudnia r. b. w czasie przewodniczenia przez Pana obradom sejmowym użył Pan Marszałek, odpowiadając na okrzyk postów B. B. W. z R., w czasie przemówienia p. premiera, wyrazów: „nikczemności politycznej”, które ja słyszałem na własne uszy. Było to w związku z biletem wyzywającym Pana Marszałka, zaleonym u aresztowanego Lesiaka Stanisława. Omawiając następnie w końcu posiedzenia wciągnięcie Pana Marszałka do dyskusji, użył Pan Marszałek w tej samej sprawie wyrazów: „budja polityczno-konfidencyjna” i „nikczemności konfidencyjnej”.

Można uznać za możliwe reagować na te wyrażenia Pana Marszałka w czasie posiedzenia Sejmu w dniu 6 grudnia r. b. a to ze względu, że nie znam szczegółów sprawy, o którą chodziło, i przypuszczam, że Pan Marszałek, wygłaszając z za stołu przedjudykalnego podobne drastyczne wyrażenia, miał co do tego ważne dowody przeciw policyi, których ja nie znam. Mimo, iż jestem ministrem w stanie dymisji, wobec polecenia Pana Prezydenta pełnienia obowiązków aż do mia-

nowania następcy zbadałem sprawę znalezienia biletu wyzywającego Pana Marszałka u aresztowanego Lesiaka Stanisława, na podstawie czego stwierdzam, co następuje:

1) W czasie przeprowadzonej rewizji osobistej dnia 4 grudnia r. b. została znaleziona w portfelu aresztowanego Lesiaka Stanisława kartka wyrywiona z napisem litografowanym: „Ignacy Daszyński, Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej”, na której znajdował się dopisek piórem: „Pana Lesiaka i Łaziewskiego proszę do mojej kancelarii”. Dnia 8 grudnia Lesiak będąc zeznany, iż bilet wyzywający o którym mowa powyżej, został mu doręczony w gmachu Sejmu przez posła Dubois.

Wobec powyższego stanu rzeczy stwierdzam kategorycznie, że w sprawie znalezienia u aresztowanego Lesiaka biletu wyzywającego Pana Marszałka nie znalazłem żadnej „nikczemności politycznej”, ani „budji polityczno-konfidencyjnej”, ani „nikczemności konfidencyjnej”.

Ponieważ słowa powyższe Pana Marszałka wypowiedziane zostały publicznie z za stołu przedjudykalnego Sejmu, przeprowadzone przeze mnie oświetlenie stanu faktycznego w formie tego listu podaje również do wiadomości publicznej.

P. o. ministra spraw wewnętrznych (—) Sławoj-Składkowski.

Prasa francuska o przesileniu gabinetowym w Polsce.

PARYŻ, 9.XII. (Pat.) Przesilenie ministerjalne w Polsce wywołuje obszerne komentarze w prasie francuskiej.

„Intensifiant” zaznacza, że wobec taktyki przyjętej przez opozycję kryzys był nieunikniony. Nie wiadomo jeszcze, jak zostanie rozwiązany. Należy w każdym razie mieć zaufanie do kraju, który posiada pełne prawo do zorganizowania się w sposób, jaki uzna za odpowiedni. Kryzys jaki Polska obecnie przeżywa jest tylko kryzysem rozwoju jej sił żywo-

istniejącego obecnie w Polsce systemu parlamentarnego oraz konieczność przystąpienia jak najprędzej do reformy konstytucji 1921 roku. Od chwili wprowadzenia w życie tej konstytucji w zupełności rzecz można, że żaden gabinet nie utrzymałby się w władzy dłużej, niż sześć lub osiem miesięcy. Otóż kraj, który posiada 2 tys. kilometrów linii granicznej bez żadnych zabezpieczeń naturalnych, z takimi sąsiedzi jak Niemcy i Rosja taki kraj nie może sobie pozwolić na zbyt częste przesiłenie gabinetowe. Potrzebuje on rządu mocnego i trwałego. W tem właśnie leży racja prestige i autorytetu z których korzysta Marszałek Piłsudski poza usługami, które oddał on ojczyźnie.

Jeżeli Pan Prezydent Rzeczypospolitej lub Marszałek Józef Piłsudski potwierdzą, że przystąpienie Stowarzyszenia Dowborczyków do Federacji będzie dla dobra Państwa krokiem bardzo pożytecznym, a w tym celu zechcą Marszałek i Prezydent, to w tym celu Pan General nie tylko chętnie stawia się na wezwanie, lecz wyda polecenie Stowarzyszeniu przystąpienia do Federacji”.

Tyle w imię prawdy. Obowiązek dotrzymania słowa danego swym żołnierzom — nie wymaga bliższych komentarzy.

List ten, z uwagi na motywy podane na wstępie — ogłaszamy w prasie.

Wilno, 7 grudnia 1929 r.

Wład. Smilgiewicz por. rez., Prezes Okręgu. Stanisław Bukowski kpt. rez., wiceprezes. Wilhelm Perkowski por. rez., członek. Władysław Radziak por. rez., członek. Stanisław Gronkowski urz. wojsk., członek. Bohdan Mintow-Czyż wch. rez., członek. Konstanty Ptasznik plm. rez., członek.

Wszystkie grupy polityczne, które uchwałyły wotum nieufności przeciwko gabinetowi Światłowskiemu, razem wzięte niezdolne są do ukonstytuowania większości rządowej. System wyborczy, który nie pozwala na wytworzenie w sejmie trwałej większości, jest nie do utrzymania. Należy go zmienić. Marszałek Piłsudski dokona tego dzieła niezawodnie. Ostatnie głosowanie w sejmie nie umniejszało bynajmniej jego stanowiska. Nie było ono dla niego niespodzianką. Czy przeprowadzi on zmiany konstytucji przy pomocy Sejmu, czy też drogą dekretu? — w tem całe pytanie. Mówią, że zamierza czasowo usunąć się, aby pozwolił wypadkom rozwinąć się. Nie wątpię, nawet w razie usunięcia się z areny politycznej Marszałek nie przestąpiłby wcale jej obojętne.

Na łamach „Echo de Paris” Petrinax oświadcza, że tym razem nastąpiła zdejście chwili, gdy Marszałek Piłsudski powinien zdecydować się na krok stanowczy. Zajmował on dotychczas wobec sejmu stanowisko wykreślające. Obserwuj was — mówił on posłom sejmowym. Bieda wam, jeżeli nie pójdziecie prostą drogą. Obecnie po obaleniu 4 złośliwych gabinetów po wypadkach majowych rozgrywka ostateczna powinna nareszcie nastąpić. Dowiemy się niebawem, czy Marszałek Piłsudski nakazuje ogłoszenie reformy konstytucji, dyskusowanej w sejmie od lutego, która przekształciłaby Polskę w republikę prezydencką, podobnie do obowiązującej w Stanach Zjednoczonych formy; czy obejmie on sam wyposażone w najszersze pełnomocnictwa stanowisko naczelne w państwie, które opróżnił przed sześciu laty, gdyż przeciwnicy jego, chcąc sprowadzić rolę jego do zera, odmówili wszelkiej władzy naczelnikowi państwa w konstytucji 1921 roku; czy nareszcie znajdzie on inne jeszcze wyjście, idąc drogą niezwykłej pełnej niepodległości konstytucyjnej, leżącej w jego charakterze niepoprawnego konspiratora.

W „Petit Parisien” Albert Julien, stręczyciel przyboczny między Sejnem a rządem, oświadcza: Obecna większość, złożona z najróżnorodniejszych elementów, wykażala w sposób jak najskrajwszy niemo-

ryzko, bez subwencji, robiąc intensywną polską propagandę. Pomocą jej jest International Instytut z p. Johnson na czele, udzielający pomocy wszystkim imprezom kulturalno-artystycznym, każdej narodowości. Tam też przyjmują ją oawycynie, jak również w rozmaitych miastach (New York, Buffalo, Detroit, lry, Milwaukee) gdzie gra Upiory lbe-na, deklamują, urządzają polskie wieczorki, uczy dykcji, organizuje zespoły.

Zatrzymuje się dłużej w Kolegium polskiem w Cambridge gdzie dyr. Gąsiorowski (powieściopisarz) zaprasza ją na kursy wymowy i deklamacji. Pittsburg, Buffalo i kilkadziesiąt małych miejscowości widzi i słyszy p. Siemaszkową, która jeździ rzucając słowo polskie, z poezją i sztuką narodową zapoznajając rodaków, eatazjastycznie ją przyjmujących wszędzie. To też z zalem zęgną ją kolonia polska gdy wyjeżdża mimo możliwości dobrych warunków istnienia, gnana niezmierzona tęsknotą do kraju i rodziny, córka jej bowiem, żona prof. chemii technologicznej Kinga przy Politechnice zamieszkuje w Warszawie, drugi syn też.

Obecnie mamy szczęście witać zasłużoną obywatelkę i wielką artystkę, (niezodbitona dotąd żadną odznaką za swą pracę) w Wilnie, w roli Mirli Efras graney przez nią 96 razy w Warszawie. Autor, Jakób



BEZPŁATNE
cenne podarunki na gwiazdkę otrzymuje każdy nabywający towar w grudniu w firmie
W. NOWICKI, WILNO, ul. Wielka 30.
Największy wybór wykwintnej **KONFEKCIJI** i galanterji, własna wytwórnia **OBUWIA**, kalosze, śniegowce, pilniki.
Ceny niskie. Towar pierwszorzędnny.

Gordin (1853 — 1909) napisał swój dramat 30 lat temu, a znana żydowska artystka Estera Kamińska, wślawiła te sztuki na całym świecie. Autor opisuje stosunki grodzkie wśród społeczeństwa żydowskiego, nazwaną ja Królów Lear żydowską, jest to sztuka poniekąd klasyczna, mimo iż należy do realistycznej szkoły końca XIX w. Sztuki Gordina, który był nowatorem w teatrolgii żydowskiej, grywane są na scenach rosyjskich, angielskich i amerykańskich. W Warszawie prócz Mirli Efras, grano sztukę *Bóg, człowiek i ajahet* w teatrze Małym w 1910 r.

Tłumacz Mirli Efras, Andrzej Marek (Arensztajn), warszawianin, tłumacz i autor wielu dzieł ze świata Izraelu zaczerpnął temat do najslawniejszej swej sztuki *Pieśniarze z Wilna*, bohatera bowiem tej sztuki znanej na całym świecie żydowskim nazywają *Młodozieniec wileński*. Blizsze ciekawe szczegóły o obu autorach umieścimy w recenzji z wtorkowej imprezy, dziś zaznaczyc tylko wypadka jak mało wiemy o odbiciu Wilna w literaturach innych narodowości z Wilnem związanych i jak zajmującym byłoby poznanie tej twórczości. Oto zadanie dla ZW. Literatów!

Hel. Romer.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Z działalności grupy regionalnej B. B. W. R.

+ W miasteczku Żabinka odbył się wiec w obecności 300 osób. Przewodniczył p. Michał Andrzejewicz i p. Antoni Śnieżko. Referat wygłosił p. pos. Eugeniusz Bogusławski na temat obecnej sytuacji politycznej, dając wyczerpujące odpowiedzi na pytania wielu słuchaczy. Po przemówieniu prelegenta, zebrani uchwaliли rezolucję, w której domagają się by sejm obecny bez zwłoki przystąpił do kwestji naprawy ustroju, niezbędnego z punktu widzenia interesów państwowych. Również wyrażono hold p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałkowi Piłsudskiemu. P. posłowi Bogusławskiemu specjalnie dziękowano za przybycie do m. Żabinka i za udzielenie informacji.

+ W Niechwieżach odbyło się zebranie sprawozdawcze z udziałem p. pos. Władysława Kamińskiego, który wygłosił przeszło 2-godzinne przemówienie dotyczące spraw gospodarczych. W rozmówieniu swem prelegent wyjaśnił zagadnienia najbardziej

obchodzące drobnego rolnika, jak niskie ceny zboża — rezultat nadprodukcji zboża nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, starania organizacji rolniczych i rządu w kierunku uregulowania cen zboża przez organizowanie i premjowanie eksportu. Nawoływał rolników do organizowania się w kółka rolnicze, m. in. w celu ujednostajnienia produkowanego zboża, które ze względu na liche gatunki nie nadaje się dla celów eksportowych.

+ W m. Koreliczach odbyło się zebranie sprawozdawcze. Zebranie zajął p. Duleba, udzielając głosu p. pos. Kamińskiemu, który wygłosił referat na temat spraw gospodarczych, wykazując, że trzyletni okres rządów pomajowych stworzył podstawę dla odbudowy gospodarczej, oraz mocarstwowego rozwoju Polski. Łącząc się całkowicie z twórczym obozem Marszałka Piłsudskiego, zebrani uchwaliłi hold dla naczelnych władz Rzeczypospolitej i uznanie dla polityki BBWR.

Gościnne występy w Grodnie teatralnej trupy wileńskiej dyr. Zelwerowicza.

GRODNO 7. XII.29. Magistrat grodzieński nawiązał kontakt z teatralną trupą wileńską dyr. Zelwerowicza, która dn. 16 i 17 grudnia br.

da w Grodnie 3 przedstawienia. Wystawione będą: „Oberzysta” i „Wielki człowiek do małych interesów”. (Iskra).

Samobójstwo nauczyciela podczas rozmowy z inspektorem szkolnym.

Dnia 7 b. m. o godzinie 2-jej po poł. w lokalu inspektora szkolnego tuł. powiatu w Molodzieczu, nauczyciel szkoły powszechnej Ryszard Krzyżanowski przy niewyjaśnionych okolicznościach, podczas rozmowy z inspe-

korem szkolnym popełnił zamach samobójczy, raniąc się ciężko z rewolwera w lewą pierś. Denata w stanie ciężkim przepieziono do szpitala państwowego w Molodzieczu.

Zbrojny napad rabunkowy. Po zrabowaniu 50 zł. i zabicu napadniętych, bandyci skryli się w lasach.

Przed kilku dniami na pograniczu polsko-ukraińskim w rejonie odnaka granicznego Hanczewice, w pobliżu folwarku Czernyłów miał miejsce zuchwały napad na przejeżdżających kupców Lewina i Ceperskiego. W wycieczce kupców Lewina i Ceperskiego. W chwili, gdy wymienieni przejeżdżali przez las zostali niespodzianie napadnięci przez czterech uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów. Sterozrywawszy ofiary napastnicy zażądali wydania pieniędzy — spotkał ich jednak przykry zawód, bowiem kupcy

posiadali przy sobie zaledwie pięćdziesiąt kilka złotych. Rozwścieczeni niepowodzeniem bandyci zbili do utraty przytomności obydwu kupców, poczem zbiegli prawdopodobnie w kierunku granicy sowieckiej.

Istnieją poszlaki, iż napadu dokonała banda dywersyjna przybyła z Rosji sowieckiej. Władom bezpieczeństwa udało się już pochwycić dwóch osobników podejrzanych o współudział w napadzie.

Postrzelenie.

Obchodząc się nieumiejętnie z bronią, postzeliła swego brata

szewicza. Rannego przewieziono w stanie budzącym obawy do szpitala św. Jakóba w Wilnie.

Tajemnicza śmierć w rzece.

W dniu 7 b. m. w rzece Zejmianie koło st. kol. Podbródzie, znaleziono trupa Stanisława Poleńskiego, mieszkańca m. Wielkiej, liczącego lat 32. Dochodzenie wykazało, że w dniu 15 listopada zmarły nocował u swej

matki Ewy Poleńskiej w Podbródziu. W dniu 15 listopada wyszedł stamtąd i więcej nie wrócił. Władze prowadzą dalsze dochodzenia.

Znowu granat

przyczyną tragicznej śmierci 6-letniego dziecka.

We wsi Nowa Iłja, gm. Iłskiej 6-letniemu Władysław Burak bawił się zapalnikami granatu i wrzucił go następnie do ognia w

Beckowiczu na czele, przedstawiciele sfer handlowo-przemysłowych oraz przedstawiciele Banku Polskiego w Wilnie.

Dyrektorem oddziału mianowany został p. Waśkowski.

Oddział pełni swe czynności od dnia 1-go grudnia r. b.

Demonstracja komunistyczna na cmentarzu Rossa.

Aresztowanie 46 komunistów z radnym Dwidziulem na czele.

Przed paru dniami zmarł w Wilnie mąż zaufania dawnej białoruskiej „Hromadki” Justyn Jucho. Wykorzystując swą rolę okazję dla zmanifestowania swoich uczuć antypaństwowych komuniści wzięli udział w demonstracji, która jednak i tym razem zakończyła się dla nich fatalnie.

Przewiezienie zwłok na cmentarz Rossa odbyło się w sobotę. Za trumną postępował dość duży tłum składający się przeważnie z naszych domorosłych komunistów i członków P. P. S. Lewicy z radnym młodszy Dwidziulem na czele. Zachowujący się niezwykle spokojnie przewodzący, przed cmentarzem na Rossie zainicjował naraz międzynarodówkę, rzeź oczwistała, z dodatkami kilku wykrzykników antypaństwowych. Na interwencję policji jednak się uczuli, do końca drogi za-

chowując się spokojnie. Ale tylko narazie, bo gdy trumna ze zwłokami spożyła w grobie demonstracja się powtórzyła, przyczem grobieruchwili wśród wszystkich Dwidziul zaczął rozrzucać propagandową biulę komunistyczną. Wówczas przybyli na cmentarz oddział policji otoczył kordonem tłum, aresztując 46 najbardziej agresywnych komunistów. Wystraszając z ogólnego zamieszania główny przewodzący demonstrantów A. Dwidziul starał się uknąć z potrzasku nieopatrzenie został jednak ujęty i wraz z innymi odprowadzony do więzienia.

Jak się obecnie dowiadujemy 4 z aresztowanych władze śledcze po przesłuchaniu zwolnili pozostali zaś 42-j pozostając nadal na Łukiszczach, gdzie oczekiwani będą na wymiar sprawiedliwości.

KRONIKA

Wtorek 10 Grudnia

Dziś: NMP. Loretańskiej. Jutro: Damazego W. P.

Wschód słońca—g. 7 m. 30 Zachód —g. 15 m. 26

Sprezzerzenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 10 XII—1929 roku

Ciśnienie średnie w milimetrach: 760

Temperatura średnia: + 2 C°

Opady w milimetrach: 2

Wiatr: południowy, mglisto, po południu przelotny deszcz.

Minimum: + 0

Maximum: + 4

Tendencja barometr.: stan stały.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Apel do ludności. Wobec zmrozenia się działalności Towarzystwa Badania Dziejów Wyzwolenia Wileńszczyzny, zarząd towarzystwa apeluje ponownie do wszystkich tych, którzy posiadają materiały dotyczące dziejów wyzwolenia Wileńszczyzny, aby zechcieli laskawie materiały te nadsłać do Sekretariatu towarzystwa: Wilno, Urząd Wojewódki, pokój N-r. 46, nac. wydz. wojskowego Wiśniewski.

— Zbiór pamłetek-fotografij i autografów po ś. p. W. Makowskim. P. Apolonia Makowska, która zaoferowała obecnie kolekcję pamłetek, otrzymanych niegdys przy jej meża od artystów, jacy koncertowali niegdys w Wilnie w latach 1883—1912, pragnie ażeby PP. muzycy i melomani wileńscy zaznajomili się z tym cennym zbiorem u niej na miejscu, zanim zbiór ten nie został odesłany do Muzeum Wileńskiego Związku Literatów.

Na kolekcję formatu przeważnie gabineutowego, oraz nieco własnoręcznie na kartach oddzielnych sporządzonych. Rzezy te tymczasem rozłożone na staluchach oglądać można u pani Wacławowej Makowskiej w czytelni miejskiej w jej domu własnym, mieszczącym się przy ul. Bonifarskiej. Pomocnicą wystawę zwiędzać najwygodniej w g. 10—12 i od 4—6 wiecz.

— Ośrodek neurologiczny (ul. Żeligowskiego 1 m. 21, w lokalu poradni „Mens”) czynne są sekcje:

a) Sekcja psychiatrycznej opieki pozaszpitalnej

b) udziela wszelkiego rodzaju porad i informacyj rodzinom, mającym psychiczne choroby.

c) bytlo po uprzednim porozumieniu z lekarzami poradni, rodzina może przybyć z chorym do poradni, ewentualnie lekarz poradni odwiedzi chorego w miejscu jego zamieszkania.

d) wszelkiego rodzaju informacje i porady, w tem i lekarskie, udzielają się niezamównym bezpłatnie.

e) sekcja jest czynna narazie 2 razy tygodniowo — wtorki i czwartki od 2—3 po południu.

f) pod względem naukowo-lekarskim sekcja jest w kontakcie z kliniką psychiatryczną U. S. B. i prowadzona jest przez lekarzy tejże kliniki.

g) Sekcja poradnicza dla „przedenerwowych i łatwo wyczerpujących się”.

h) Jest czynna 4 razy tygodniowo — w poniedziałki, wtorki, piątki, i soboty — od g. 4.30 do 6.30 po poł.

i) III sekcja opieki nad nalógowcami (alkoholici i inni) — prowadzona przez T-w „Mens” czynna 4 razy tygodniowo — w poniedziałki, wtorki, piątki i soboty.

— „Przedwiośnie” w kinie Ogniska. W dniach najbliższych kino Ogniska kolejowo-godnie będzie wyświetlać film „Przedwiośnie”, oparty na le powieści tejże nazwy Sł. Zeromskiego, przyczem przed wyświetlaniem obrazu p. Władysław Arcimowicz wygłosi krótki odczyt na temat „Przedwiośnia” i znaczenia Zeromskiego dla literatury polskiej.

— **ZABAWY**

— Bal wojewódki. P. wojewoda wileński wyznaczył termin dorocznego wojewódzkiego balu na sobotę 8 lutego. Bal wojewódki odbędzie się w salach pałacu reprezentacyjnego z tradycyjną okazałością.

— **SPRAWY PRASOWE**

— Czy to aluzja? „Dziennik Wileński” podaje wiadomość o trudnościach w rokowania polsko-niemieckie w zakresie ekw. sportu nierogacizny pod tytułem: „Trzoda chlewna” przeciwko traktatowi z Niemcami”. Zważywszy, że encja ostatnio organizowała demonstrację przeciwko umowie likwidacyjnej polsko-niemieckiej, jak należy rozumieć tego rodzaju oświadczenie „Dziennika Wileńskiego”?

— **ZEBRANIA I ODCZYTY**

— Z P. T-wa Eugenicznej (walki ze zwyrodnieniem rasy) 12 grudnia w poradni Eugenicznej (Żeligowskiego 4) dr. Morawski wygłosi odczyt na temat „Określenie wartości człowieka” (badanie fizjologiczne). Początek o godzinie 6-jej wiecz. Wstęp wolny.

— Z T-wa Artystów Plastików. Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastików nienależnie podaje do wiadomości powszechnej artystów, iż nadeszły już obrazy z wystawy poznańskiej, które można odbierać w dniach 12 i 13 b. m. o godz. 8—15. Za nieodbierane w tym czasie obrazy T-wo nie ponosi odpowiedzialności.

— Ze Stowarzyszenia Lekarzy Polaków. W dniu 30 listopada b. r. odbyło się walne doroczne zebranie Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie. Po odczytaniu sprawozdania zarządu, rady, skarbnika, biura pracy i komisji rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi i dokonano wyboru władz stowarzyszenia na rok 1929-1930 w składzie następującym: Zarząd: prezes dr. Leon Klotz, wiceprezes dr. Eugeniusz Klemczyński, skarbnik dr. Eugeniusz Bądryński i sekretarz dr. Jan Klukowski. II sekretarz dr. Stanisław Kolski, gospodarz dr. Wacław Wysocki. Zastępcy: dr. Antoni Kiakowski, dr. Helena Bujwidówna i dr. F. Kasperowicz. Rada: prof. dr. Kazimierz Opczyński, dr. Marja Petrusiewiczowa, dr. Józef Bobuszewski, dr. Karol Kisiel i dr. Kazimierz Pawłowski. Zastępcy: dr. Wiktor Maleszewski, dr. Jan Pióro, dr. Adolf Markiewicz. Komisja Rewizyjna: dr. Zygmunt Zawadzki, dr. Bolesław Zabko-Potopowicz, dr. Janina Piotrowicz-Jurczenko. Delegat do Kola Medyków: dr. F. Kasperowicz.

— Odczyt p. dr. Sł. Brokowskiego. Dnia 1 b. m. o godz. 19 odbędzie się w sali przy ul. Zawalnej 1 m. 4 zgromadzenie członków i sympatyków Bezparytynego Bloku Współpracy z Rządem, na którym poseł dr. Sł. Brokowski wygłosi odczyt na tematy, związane z ostatnim posiedzeniem Sejmu p. t. „Kryzys parlamentarny czy rządowy?”.

RADJO

ŚRODA, dnia 11 grudnia.

11.55: Sygnal czasu. 12.05: Poranek muzyczny popularnej wykonaniu orkiestry Polskiego Radia. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.40: Program dzienny, repertuar i chwilka literacka. 16.00: Chwilka strzelecka. 16.15: Koncert orkiestry 3-go Baonu Sapierów pod batutą M. Salnickiego. 17.00: Audycja dla dzieci „Czego ludzie nie wymyślą” opowie Wujcio Henio. 17.25: „O kobiecie wspaniałej” odczyt wygłosi Marja Dąbrowska. 17.45: Koncert z Warszawy. 18.45: Kwadrans akademicki. 19.05: Audycja wesoła „Nieszczęśliwy Aron” zradiofonizowana nowela Gustawa Olechowskiego w wykonaniu zesp. dramat. rozgl. wil. 19.30: 9-ta lekcja języka włoskiego 19.45: Program na czwartek, sygnal czasu i rozgl. 20.05: Pogadanka radiotechniczna na wygl. Mieczysława Galski. 20.30: Koncert kameralny i solistów, feljton, komunikaty oraz muzyka taneczna.

CZWARTEK, dnia 12 grudnia.

„DZIEŃ WILNA”.

Wszystkie stacje polskie transmitować będą program z Wilna z wyjątkiem komunikatów: meteorologicznego, gospodarczego, giełdy i kom. P. A. T.

12.00: Sygnal czasu. Bicie zegara i hejnał z wieży Katedralnej w Wilnie. 12.03: „Wśród wileńskiej dzieciarni”, transmisja lekcji ze szkoły powszechnej w Wilnie. 12.30: Popularny poranek symfoniczny dla młodzieży. „Kompozytorzy Wileńscy”. 16.10: Odczytanie programu dziennego. 16.45: „Ziemia Wileńska” koncert muzyczny Główni Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl. Wil. (Recytacje utworów Wł. Syrokomli i Franciszka Ciechanowicz (cymbały). 17.00: Kilka słów wypowie Wojewoda Wileński p. Władysław Raczewicz. 17.05: „Przechadzka po zakładach miejskich” reportaż radiowy z elektrowni i stacji pomp w Wilnie. 17.30: Płyty gramofon. Dla dzieci. 17.35: Audycja dla młodzieży „Czekoladki”, piosenki Heleny Marjańskiej z cyklu „Ziemia Polska w Pieśni i Tańcu”. Wykonawcy Zespół Śpiew. Wil. Tow. Operowego pod dyr. prof. Adama Ludwiga, członkowie Zesp. Dram. Rozgl.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Sukces polski na Górnym Śląsku w wyborach do samorządów wiejskich.

KATOWICE 9.XII. — (Pat.) Rezultaty wczorajszych wyborów do samorządów wiejskich na Górnym Śląsku przedstawiają się następująco: Uprawnionych do głosowania 219.703 (w roku 1926 — 199.662). Głosów ważnych 200.096, t. j. 91%...

Solidarność finansowa anglo-francuska.

LONDYN, 9.XII. (Pat.) — Buesnay, Farnier i inni delegaci finansowi Francji opuścili Londyn, osiągawszy w kwestjach finansowych przyszłej konferencji haskiej całko-

wite porozumienie ze Snowdenem. Memorjal Schachta znakomicie poparł solidarność finansową anglo-francuską wobec planu Younga.

Kłęska powodzi w Anglii.

LONDYN, 9.XII. (Pat.) W związku z niezmiernie długim okresem deszczów w dolinie Tamizy nastąpiła powódź, która przybiera gwałtowne rozmiary. Setki linii telefonicznych i telegraficznych uległy zniszczeniu.

Zamordowanie dyrektora urzędu pocztowego.

WIENIE, 9.XII. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Sofii, że w mieście Swetjowrac w bułgarskiej części Macedonii dokonano wczoraj zamachu na dyrektora urzędu pocztowego Stanojewa. Nieznany sprawca od-

dat trzy strzały. Dyrektor urzędu pocztowego padł trupem. Sprawca zbiegł. Stanojew był przez dłuższy czas członkiem macedońskiej organizacji rewolucyjnej.

Silne lotnictwo to potęga Państwa

Gwałtowna burza.

BERLIN, 9.XII. (Pat.) W Niemczech pędzących szaleje gwałtowna burza, która przyczyniła znaczne szkody. Między innymi w miejscowości Westerland woda zalała plażę i pola uprawne.

Rozmaitości

JAK PŁACA KRÓLOWI ANGLIJSKIEMU?

Pensja króla angielskiego wynosi rocznie 559.000 dolarów i płatną jest w czterech kwartalnych ratach, wypłacanych skarbnikowi królewskiemu kwitami w rodzaju weksli handlowych, które skarbnik wpłaca na konto królewskie.

„ŻYCIE“ SAMOCHODÓW.

Przeprowadzona przez jeden z amerykańskich zakładów przemysłowych statystyka wykazała, że pomiędzy 100.000 wozów już po 18 miesiącach 2.300 nie nadaje się do użytku.

NĘDZARKA—MILJONERKA.

W Nowym Jorku zmarła niedawno w wieku lat 80-ciu niejaka Paulina Poppitz, która od szeregu lat żyła jak nędzarka.

Kino Miejskie

Od dnia 10 do 13 grudnia 1929 r. włącznie będą wyświetlane filmy: W roli TOM MIX. Nad program: „Luna-Park Mickey“a

„W pogoni za djamentem“

Dramat w 10 akt. Komedja w 2 akt.

KINO-TEATR „HELIOS“

Premjera! UWAGA! Podczas seansów orkiestra balafajek i mandolin. Premjera! Zachwycający przebieg tryumfalny film. Komedja w 2 akt.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD“

Dziś! Arcydzieło filmowe produkcji europejskiej. Reżyserji JOE MAY. Rola główne wykonują znakomita Lars Hansen i Gustaw Fröhlich.

KINO Piccadilly

Dziś po raz ostatni w Wilnie, Rewelacyjny superszagler obecnego sezonu, reżyserji niezrównanego Ernesta Lubicza. Uznany przez Akad. Nauki i Sztuki za najlepsze arcydzieło

KINO-TEATR SŁOŃCE

Dziś i dni następnych wielki dramat z życia rosyjskiego Tancerka Katarzyny II

Kino Kolejowe OGNISKO

Dziś i dni następnych, Wspaniały film produkcji krajowej Policmajster Tagiejew

KINO LUX

Dziś! Przepiękny poemat miłości i poświęcenia RAMONA (Biały Orzeł)

Polskie Kino WANDA

Dziś i dni następnych, Najnowszy film sezonu Pat i Patachon

Dr. E. GLOBUS

choroby skórne i weneryczne POWRÓCIŁ Wileńska 22 (10—12 i 5—7).

Pończochy staniały! Zawdzięczając łaskawemu poparciu naszych wyrobów pończosznicych przez Sz. Kijłentę m. Wilna, z w związku z tem zwiększon. obrotem

Do kompletu przyjmę jeszcze 1—2 dzieci ze sfery intelig., w wieku od lat 4—6

A. Gizbert-Studnicka ul. Jezuitska 8 m. 2. (Ulica Jezuitska leży z tyłu pałacu wojewódzkiego i wychodzi na Dominikańską).

Ogłoszenie Magistratowi m. Podbrodzie jest natychmiast potrzebny wykwalifikowany rachmistrz

Ogłoszenie przetargu na dostawę mięsa wołowego 22 Baon KOP w Nowych Trokach rozpisuje przetarg

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie I-go rewiru m. Wilna, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Połockiej 14 m. 3,

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, III rewiru Konstancy Karmelitów, zamieszkały w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—12

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, III rewiru Konstancy Karmelitów, zamieszkały w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—12

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, III rewiru Konstancy Karmelitów, zamieszkały w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—12

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, III rewiru Konstancy Karmelitów, zamieszkały w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—12

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, III rewiru Konstancy Karmelitów, zamieszkały w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—12

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, III rewiru Konstancy Karmelitów, zamieszkały w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—12

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, III rewiru Konstancy Karmelitów, zamieszkały w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—12

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, III rewiru Konstancy Karmelitów, zamieszkały w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—12

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, III rewiru Konstancy Karmelitów, zamieszkały w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—12

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, III rewiru Konstancy Karmelitów, zamieszkały w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—12

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, III rewiru Konstancy Karmelitów, zamieszkały w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—12

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, III rewiru Konstancy Karmelitów, zamieszkały w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—12

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, III rewiru Konstancy Karmelitów, zamieszkały w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—12

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, III rewiru Konstancy Karmelitów, zamieszkały w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—12

Akuszerka Marja Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickie wicza 30 m. 4. W. Zdr Nr. 8098.

Gotówkę

w każdej walucie i w każdym mieście na solidne zabezpieczenie z gwarancją zwrotu. Oprocentowanie dobre.

SOLIDNIE

przepełniamy na maszynach. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Gwarancje

solidne zwrotu ułokowanych sum na oprocentowanie załatwia Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Agenci losowi.

Płacimy najwyższą prowizję, zwrot kosztów podróży, kasę chorych. Agentom, wykazującym się obłożeniem innych banków, płacimy stałą pensję. Bank Kredytowy, Stanisławów. 3522—3

Zgubiono kołozyk

z chryzolitem i brylantami dnia 7 b. m. w rejonie ulic: Kołozuskiej, Mickiewicza i Montwiłłowskiej. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrócenie za wynagrodzeniem do eukterni B. Sztralla, róg Tatarskiej.

Poszukujemy

pożyczki 10.000 zł. ewentualnie przyjmujemy do spółki, doobęd 1 zwrot gwarantowany Oferty do Biura Ogłoszeń E. SOBOLA, ul. Wileńska 22.

Okazyjnie

do sprzedania damski płaszcz karakulowy (z prawdziwego rosyjskiego karakulu). Dowiedzieć się w Biurze ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, tel. 222.

Pianina

pierwszorzędnych fabryk sprzedaje na dogodnych warunkach i do wynajęcia, ulica Kłjowska 4—10.

Mamydo sprzedania:

1) W pobliżu Wilna ładnie położony i o bardzo dobrej glebie f-l-wark obszaru 51 ha w tem 10 ha dobrego budulecowego lasu czubowego, 4 ha łąk i reszta orna. Zabudowania kompletna. Cena z lasem 7000 dol.

Zgub.

dowód osob. wydat. przez Starostwo Lidzkie, o az książ. wydat. przez P.K.U. Lida, na imię Franciszek Majsej, rocznik 1907, — unieważnia się.

Zgub.

książ. wojsk. 1898, wyd. przez P. K. U. Lida, na imię Paszkiewicz Stanisław, roczn. 1895, unieważnia się.

Zgub.

ka wojsk. roczn. 1904, na im. Józefa Niewiczowicza wyd. przez P. K. U. Wilejka un ew. się.

Z powodu wyjas-

nia sprzedam razem z mieszkaniem w dobrym punkcie, z towarem, dla zakładu krawieckiego. Inform. w Biurze Ogłoszeń E. SOBOLA, Wileńska 22.

Zgub. weksel

№ 1270 w sumie zł. 100, p. a. n. 10. III. 1920 r. z wydat. Szoloma Fina. — Wilno, Wileńska 1, na zlecenie H. Huchmana. Unieważnia się.

Popierajcie Ligę

Morską i Rzeczną!

SKLEP SUKNA, JEDWABI I MANUFAKTURY CALELNOZ Niemiecka 19 Telefon 890. Z dniem 9-go grudnia rozpoczęła się WIELKA WYPRZEDAŻ RESZTEK i WYSORTOWANYCH TOWARÓW: JEDWABIE, WEŁNA, również MATERJAŁY NA UBRANIA MĘSKIE I PŁASZCZE Z WIELKIM RABATEM. Tani Tydzień! Od dnia 30 listopada do dnia 10 grudnia r. b. WIELKA WYPRZEDAŻ RESZTEK I WYSORTOWANYCH TOWARÓW po niebywale niskich cenach, jakie już się nie powtórzą. Kazimierz RUTKOWSKI i J. DOMAGAŁA Wielka 47, Wilno, telef. 1402.

Inż-wic: H. JENSZ, WŁ. JACEWICZ i S-ka BIURO INŻYNIERYJNO-MELJORACYJNE ul. Portowa Nr. 28, m. 6. — Wilno, — Telefon Nr 13-11. — Sporządza projekty i wykonuje roboty wodociągowe i kanalizacyjne. —

Bank Gospodarstwa Krajowego. W myśl § 16. statutu przeprowadzono w dniu 22 listopada 1929 roku IX. LOSOWANIE 8%-wych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego opiewających na złote wedle dawnego parytetu. III. LOSOWANIE 7%-wych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego opiewających na złote wedle nowego parytetu. VI. LOSOWANIE 4 1/2%-wych oraz 4%-wych listów zastawnych b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, następnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera „Monitor Polski“ z dnia 7 grudnia 1929 r. Nr. 282 Tabele losowań mogą interesowani przejrzeć względnie podjąć w Centrali Banku lub w jego Oddziałach. Wypłata należności za wylosowane 8%-we i 7%-we listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego w pełnej wartości nominalnej oraz za kupony płatne dnia 31 grudnia 1929 r., tak od wylosowanych jak i w obiegu będących listów zastawnych, odbywać się będzie w Centrali Banku w Warszawie i w jego Oddziałach, począwszy od dnia 31 grudnia 1929 r. na podstawie przedłożonych odcinków względnie kuponów. Wypłata zaś należności za wylosowane 4 1/2%-we i 4%-we listy zastawne b. Banku Krajowego w ich pełnej wartości nominalnej, przeliczonej na walutę złotową, oraz za kupony płatne 31 grudnia 1929 r., tak od wylosowanych jak i w obiegu będących listów zastawnych, odbywać się będzie w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, który temi emisjami administruje, a także w Centrali i innych Oddziałach Banku od dnia 31 grudnia 1929 r. począwszy, za przedłożeniem odpowiednich odcinków względnie kuponów. Oprocentowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z dniem 31 grudnia 1929 r.

W. JUREWICZ były majster firmy „Paweł Bure“ poleca najlepsze zegarki, sztućce, obrączki ślubne i inne rzeczy. Gwarantowana naprawa zegarków i biżuterji po cenie przystępnej. SZACUNEK KAMIENI — BEZPŁATNY. WILNO, Adama Mickiewicza 4.